

Przed pierwszym meczem z Bayernem była umiarkowana euforia. Tym razem, również po porażce z Bawarczykami w pierwszym spotkaniu, ale też po sobotniej klęsce w Neapolu, Giallorossi podejną do meczu w zupełnie innych nastrojach. Będący w kryzysie zespół Rudiego Garcii zagra, w czwartej kolejce Ligi Mistrzów, na wyjeździe z Bayernem Monachium, dwa tygodnie po laniu na Olimpico. Bawarczycy spuścili nieco ostatnio z tonu, jednak są zdecydowanym faworytem środowego meczu, w czym można upatrywać jednej z niewielu szans Romy. Wszak wiele razy Giallorossi zaliczali dobre występy wówczas, gdy byli skazani na pożarcie.

Środowy mecz będzie czwartym spotkaniem obydwu drużyn, a drugim w Monachium. Cztery lata temu Roma przegrała tam 0-2, ale mimo tego wyszła razem z Bayernem z grupy. Również teraz jest to celem Giallorossich. Oczywiście po porażce przed dwoma tygodniami sprawy nieco się skomplikowały i decydujący będzie najpewniej mecz ostatniej kolejki, z Manchesterem City. Tam jednak Roma będzie musiała prawdopodobnie wygrać, jako że City może wyprzedzić do tej kolejki w tabeli Giallorossich. Angielski zespół podejmie w tej kolejce, u siebie, CSKA i jest murowanym faworytem do pierwszego zwycięstwa w tej edycji Ligi Mistrzów. W ten sposób może przeskoczyć w tabeli drużynę Garcii. Jeśli oczywiście ta przegra w Monachium. Przegrana z Bayernem pociągnie za sobą nie tylko takie konsekwencje. Bayern bowiem, wygrywając z Romą, zapewni sobie nie tylko awans do kolejnej rundy, ale pierwszą pozycję w grupie i będzie mógł podejść do dwóch ostatnich spotkań na dużym luzie. Na to liczy Manchester City, który będzie w środę kibicował mocno Bawarczykom. Druga przegrana z Bayernem może więc przynieść większe straty niż wcześniej zakładano. Dlatego też bardzo ważny w meczu z Monachijczykami będzie choćby remis. Później Giallorossich będzie czekać niełatwy wyjazd do dalekiej, zimnej, Rosji.

Przed Romą zatem dwa ważne i ciężkie mecze wyjazdowe Ligi Mistrzów, przed którymi nie pojawia się wiele optymizmu. Zespół znajduje się bowiem w kryzysie, zapoczątkowanym właśnie porażką z Bayernem. Po tym występie podopieczni Garcii zremisowali bezbramkowo z Sampdorią, wygrali 2-0 ze słabą Ceseną i polegli, w sobotę, w Neapolu. W pierwszej połowie kibice przeżyli niemal déjà vu z pojedynku z Bawarczykami, przynajmniej jeśli chodzi o grę. Napoli stworzyło kilka okazji, ale nie było tak cyniczne jak Bayern, który wykorzystał je wszystkie. Fatalna postawa obrony Romy doprowadziła do wielu czystych sytuacji, a tylko jedną zamienił na bramkę Higuain. Po zmianie stron zespół Garcii wrócił na kwadrans do tego, co

pokazywał w pierwszych meczach sezonu. Niestety, to nie wystarczyło na dobrze dysponowane Napoli. Gospodarze dołożyli jednego gola i wygrali "tylko" 2-0. Zespół Romy przegrał trzeci z ostatnich siedmiu meczów i po raz piąty w tym okresie nie mógł cieszyć się z wygranej. To jeden z najtrudniejszych momentów pracy Francuza w Romie. W ostatnich tygodniach zawiodło wszystko. Od zagubionej obrony w meczach z Bayernem i Napoli po grającą bez błysku ofensywę. W ostatnich czterech spotkań gracze Garcii trafili tylko trzy razy, w tym dwukrotnie ze słabiutką Ceseną. Brak goli nie wynika jedynie z braku skuteczności, ale również, a może przede wszystkim, z problemów w kreowaniu sytuacji. Tych, w wyjazdowych meczach z Sampdorią i Napoli było w sumie cztery. To zdecydowanie zbyt mało, aby myśleć o wygrywaniu spotkań, szczególnie gdy ma się w składzie niezbyt skutecznych pod bramką, Gervinho i Florenziego. To ta dwójka zawodziła w ostatnich meczach, jeśli chodzi o wykorzystywanie okazji.

Oczywiście brak goli to jeden z wielu problemów drużyny w ostatnim czasie. Nielicznych sytuacji nie ma kto wykorzystywać, ale też okazji na gole nie ma kto kreować. W ostatnich czterech meczach Gervinho trafił ze spalonego z Bayernem, a De Rossi, z Ceseną, zdobył gola po rzucie rożnym. Jedynie bramka Destro padła prawidłowo i po akcji z gry. Żadnej pomocy w ofensywie nie zaoferowali boczni obrońcy, bez błysku gra od pewnego czasu Pjanic, z kolei Totti jest w zdecydowanie gorszej formie niż na początku sezonu. Brakuje elementu zaskoczenia i gracza, który mógłby wziąć na siebie ciężar gry, jak to robił w pierwszych meczach Nainggolan. Zespół nie strzela z dystansu, co rozrywałoby defensywę rywala i powiększyłoby wachlarz zagrań ofensywnych. Jednym słowem funkcjonuje niewiele bądź nic. Nienajlepszą laurkę wystawiają też media parze obrońców Manolas-Yanga Mbiwa. Z 15 straconych przez Romę goli, aż 14 padło gdy na boisku przebywała właśnie ta para. W innych przypadkach, a więc w kombinacjach tej dwójki z Astorim czy Castanem (45 minut w Empoli), zespół Garcii stracił tylko dwie bramki. I niestety, parę Manolas-Yanga-Mbiwa zobaczymy w najbliższych dwóch meczach, o ile nie dłużej. Zależy od tego czy od razu po przerwie na mecze reprezentacji wróci ktoś z dwójki Astori-Castan.

Ogółem zespół ma ostatnio problemy w meczach wyjazdowych. Giallorossi nie wygrali na terenie rywala od meczu z Parmą, w czwartej serii spotkań Serie A. Później zespół dwukrotnie przegrał i dwa razy remisował i tylko punkt zdobyty w Manchesterze można uznać za sukces. Zresztą nie tylko te wyniki nie napawają optymizmem. Drużyna Garcii męczyła się również w wygranych pojedynkach z Empoli i Parmą. Z tymi pierwszymi wystarczyło samobójcze trafienie bramkarza, z zespołem Gialloblu komplet punktów uratował w ostatnich minutach, uderzeń z wolnego, Pjanic. Dwa zwycięstwa, dwa remisy i dwie porażki to zatem sezonowy, wyjazdowy bilans zespołu Garcii. 6 goli strzelonych i 7 straconych to z kolei bilans bramkowy.

Lepiej od Giallorossich spisywali się od pierwszego meczu drużyn Bawarczycy, choć zdecydowanie spuścili z tonu. Wygrana 7-1 z Romą i wcześniejsze zwycięstwo 6-0 z Werderem Brema, odebrało naboje dobrze funkcjonującemu ofensywnemu "karabinowi" Guardioli. Cztery dni po wysokim zwycięstwie w Rzymie Bawarczycy zremisowali bowiem bezbramkowo w Moenchengladbach i powinni się cieszyć z tego wyniku, jako że najlepszym graczem meczu wybrano ich bramkarza, Manuela Neuera. Lepiej było już w ostatnią środę. Bayern wygrał 3-1 w krajowym pucharze z Hamburgerem SV i awansował do kolejnej rundy. W sobotę podopieczni Guardioli wrócili na ścieżkę zwycięstw w Bundeslidze. Zespół Bayernu pokonał 2-1 słabą w tym sezonie Borussię Dortmund. Ogółem więc, od meczu z Romą, Bawarczycy zaliczyli dwa zwycięstwa oraz remis, strzelając 5 i tracąc 2 bramki. Siłą Bayernu jest w tym sezonie własne boisko. Na Allianz Arena Bawarczycy wygrali wszystkie dotychczasowe mecze. W lidze zaliczyli sześć zwycięstw, w Champions League wygrali raz, z Manchesterem City. Imponujący jest też bilans bramkowy domowych występów. W siedmiu meczach Robben i spółka strzelili rywalom aż 21 goli, tracąc zaledwie 2.

-

Forma Bayernu:

01.11.2014, 10 kolejka Bundesligi: BAYERN – Borussia **2-1** (Lewandowski, Robben)

29.10.2014, 9 kolejka Bundesligi: Hamburg – BAYERN **1-3** (Lewandowski, Alaba, Ribery)

26.10.2014, 8 kolejka Bundesligi: Moenchengladbach – BAYERN 0-0

21.10.2014, 3 kolejka CL: Roma – BAYERN **1-7** (Robben **x2**, Gotze, Lewandowski, Muller, Libery, Shaqiri)

18.10.2014, 7 kolejka Bundesligi: BAYERN – Werder **6-0** (Lahm **x2**, Alonso, Muller, Gotze **x2**)

Forma Romy:

01.11.2014, 10 kolejka Serie A: Napoli – ROMA 2-0

29.10.2014, 9 kolejka Serie A: ROMA – Cesena **2-0** (Destro, De Rossi)

25.10.2014, 8 kolejka Serie A: Sampdoria – ROMA 0-0

21.10.2014, 3 kolejka CL: ROMA – Bayern 1-7 (Gervinho)

18.10.2014, 7 kolejka Serie A: ROMA – Chievo **3-0** (Destro, Ljajic, Totti)

Rudi Garcia nie skorzysta w środowym meczu przede wszystkim z Maiconą. Brazylijczyk doznał urazu kolana właśnie przed pierwszym meczem z Bayernem i nie wrócił do treningów, choć kilka dni temu zapowiadano taką możliwość. Tym samym na prawej stronie zobaczymy ponownie Torosidisa, który jest ostatnio w słabszej formie. Na lewą obronę, po kiepskim występie Holebasa w meczu z Napoli powinien wrócić Cole. W składzie zobaczymy prawdopodobnie całą czwórkę „podstawowych” pomocników Garcii. Pjanic zagra tuż za dwójką napastników, bądź, jak w kilku meczach tamtego sezonu, pojawi się na boku ataku. Obok niego powinniśmy zobaczyć Tottiego i Gervinho. Jeśli chodzi o Bayern, można się spodziewać identycznego składu jak w pierwszym meczu obydwu zespołów.

Przypuszczalny skład Bayernu:

Neuer

Benatia Boateng Alaba

Robben Lahm Alonso Bernat

Gotze Lewandowski Muller

Kontuzjowani: Martinez, Badstuber, Schweinsteiger

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Torosidis Manolas Yanga-Mbiwa Cole

Keita De Rossi Nainggolan

Pjanic Totti Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Strootman, Castan, Borriello, Curci, Maicon, Astori

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Emanuelson, Lobont, Sanabria

-

Środowy mecz poprowadzi **Cuneyt Cakir**. Będzie to debiut Turka w spotkaniach z udziałem Romy. Prowadził z kolei jedno spotkanie z udziałem Bayernu. W sezonie 2011/2012 Bawarczycy pokonali na wyjeździe 2-0 Villareal. 4 wygrane, remis i 6 porażek to bilans włoskich drużyn w meczach prowadzonych przez tego arbitra. Cakir sędziował w tym sezonie rewanżowy mecz Napoli z Athleticem Bilbao, przegrany 1-3 przez Azzurrich.

Autor: abruzzo